Numer dzisiejszy składa się z 4 stron

Łódź
CENA NUMERU
20 gr.
Cena prenumeraty
w Łodzi
Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administ.
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5—
Art. listów anonimowych nie umieszcza się.

1932 r.

PRĄD

Poniedziałek 11-go kwietnia №100

Przedwczesny powrót

Warszawa, 10. 4. (wł. Gr.).

Przedwczesny i nagół niespodziewany powrót p. Marsz. Piłsudskiego, est przedmio tem najróżnorodniejszych domysłów i docięków opinji publicznej.

Trudno jest tu powtarzać wszelkie bezpodstawne plotki w tym kierunku, gdyż prawdziwe powody są utrzymywane w tajemnicy.

Ze sfer rządowych komunikują, że decyzja powrotu marsz. Piłsudskiego nastąpiła — po ostatniej konferencji w Spale, na której po ruszono tematy gospodarcze i przytoczono cy fry — nawet w sferach sanacyjnych — wywo łujące przygnębienie.

Na konferencji miano dojść do przekonania, że bez poważniejszej pomocy zagranicy, w danym wypadku Paryża — nie da się wyjść z beznadziejnego położenia gospodarczego.

Tymczasem, jak stwierdzają raporty min. Zawadzkiego, warunki są naogół nie do przyjęcia, wysuwane przez Paryż, wszystkie niemal, obracają się naokół przywrócenia w Pol sce de facto ustroju parlamentarnego i usunię cia się od władzy czynników, które skompromitowały się przy obecnym regim'ie.

Innemi słowy, albo; Polska przedewszystkiem, odsunięcie się obecnego rządu, coram publico, od władzy i co zatem idzie zagwarantowana pożyczka francuzka — albo dalszy ciąg radosnej twórczości i mniej radosnego głodu i nędzy, a w bardzo niedalekiej przyszłości, generalna, czy generalska klapa.

Ponieważ decyzja jest tu bardzo ciężka, grożąca wprost nieobliczalnemi konsekwencja mi dla państwa i dla sanacji, zachodzi potrzeba rozstrzygnięcia w dniu 20 b. m. przez czyn nik miarodajny, który przybywa już w kwietniu — zamiast, jak to było projektowane w maju.

x x x

Powyższe wiadomości, dobrze się zgadza ją z wiadomościami z drugiego źródła, miano wicie z „Robotnika".

Otóż w prasie sanacyjnej niezbyt dawno pojawiła się wiadomość, że wobec „pogorszenia się sytuacji" na pieniężnym rynku francuskim nie nastąpi 1 maja druga transza pożyczki kolejowej na sumę 300 miljonów fr., że natomiast francusko-polskie towarzystwo kolejowe oraz rząd polski zabiegają o pożyczkę w skarbie Francji w sumie 200 miljonów fr. Następnie niektóre pisma donosiły, że sprawa załatwiona. Mieli ją wykończyć w Paryżu pp. wicepremjer Zawadzki i dyr. Barański.

Tymczasem rozeszły się pogłoski, że zabiegi pożyczkowe nie dały rezultatu.

W kategorycznej formie podał tę informację przed dwoma dniami „Robotnik":

„Otóż p. Zawadzki powrócił przed tygodniem, ale o pożyczce jakoś cicho!... A cicho dlatego, bo rząd francuski na udziele nie tej pożyczki nie zgodził się.. Czy stało się to z obawy rządu przed wyznaczonemi na 1 maja r. b. wyborami do francuskiego parlamentu, czy też z innej przyczyny — dość, że na dalsze prowadzenie robót spodziewanej sumy nie otrzymało się".

Do dnia dzisiejszego ta tak kategorycznie sformułowana informacja nie doczekała się zaprzeczenia. Należy ją przeto uznać za definitywną.

x x x

Dnia 8 b. m. wieczorem marszałek Piłsudski odjechał z Egiptu. Na dworcu w Kairze żegnali marszałka imieniem króla Fuada — wielki szambelan Zulfikar Pasza, imieniem premjera — dyrektor protokułu Russel Pasza w imieniu poselstwa polskiego w Kairze — pp. Waliński i Benis. P. marszałek Piłsudski wyraził podziękowanie za serdeczne przyjęcie przedstawicielowi króla i przedstawicielom władz egipskich. Rząd egipski oddał do dyspozycji marszałka wagon salonowy.

W drodze do Aleksandrji towarzyszył p. marszałkowi sekretarz poselstwa p. Waliński, zastępujący chorego posła. W Aleksandrji odprowadzał marszałka na okręt brat królowej, Sabry Pasza, który jest gubernatorem Aleksandrji.

x x x

W przeddzień wyjazdu marszałka Piłsudskiego z Egiptu odwiedził marszałka arcybiskup obrządku koptyjskiego, aby w imieniu i z polecenia głowy tego obrządku, patrjarchy Jana VII, wręczyć marszałkowi w darze złoty krzyż i różaniec, wraz z pismem odręcznem patrjarchy. Z polecenia p. marszałka kpt. Lepecki rewizytował patrjarchę i złożył mu w imieniu marszałka podziękowanie.

TAJEMNICZY ZAMACH W BERLINIE

BERLIN, 10-4.

Wstrząsające wrażenie wywołał zamach którego dokonano wczoraj na prezydenta Banku Rzeszy, dr. Luthra W chwili, gdy za mierzał on na dworcu Anhaltskim wsiąść do pociągu by udać się do Bazylei na posiedzenie międzynarodowego Banku, dano do niego kilka strzałów, lecz żaden z nich nie trafił, tak iż Luther wyszedł bez szwanku i zachował tyle zimnej krwi iż nie odwołał swej decyzji wyjazdu

Sprawców aresztowano natychmiast Są to dwaj młodzi ludzie którzy jednak nie chcą wyjawić pobudek, jakiemi kierowali się w zamachu Nie wiadomo też czy celując do Luthera, nie wzięli go za kogo innego.

BERLIN, 10-4.

Dr. Luther około godz. 21-ej w towarzystwie członków delegacji niemieckiej, od jeżdżającej do Genewy, znajdował się na peronie dworca poczdamskiego

W momencie gdy dr. Luther zamierzał wsiąść do pociągu podeszło doń dwóch elegancko ubranych mężczyzn, z których jeden dał kilka strzałów rewolwerowych. Jedna z kul zadrasnęła w dr Luthera w ramię. Znajdujący się w pobliżu dr. Luthera drugi rów nie elegencko ubrany pan zwrócił się do obecnego na peronie urzędnika kolejowego z żądaniem aresztowania sprawcy zamachu, Jak donosi biuro Wolff, stwierdzono, że ów pan należał sam do spisku Sprawcą zamachu z ironicznym uśmiechem oddał rewolwer agentowi straży kolejowej i pozwolił się aresztować Sprawcy zamachu 34-letni Werner Kertschner i niejaki dr. Rosen odmówili wszelkich zeznań Według dochodzeń policji, trzeci uczestnik spisku zbiegł.

Wiadomość o zamachu na dr. Luthera rozniosła się lotem błyskawicy po całym Berlinie i wywołała olbrzymie wrażenie. Krążą najrozmaitsze pogłoski o motywach zamachu.

Wybory w Niemczech

Berlin, 10. 4. (radio).

Według nadeszłych tu wiadomości, wybory w całym państwie minęły naogół spokojnie, za wyjątkiem Hannoweru i stolicy, gdzie bójki i przedwyborcze tarcia likwidowała wszędzie policja.

Do godz. 12 m. 45 — większość ma Hindenburg i na jego osobę naliczono już zgórą 15 miljonów głosów, jakkolwiek z wielu okręgów niema jeszcze definitywnych danych.

Za Hitlerem 11 i pół miljona. Ostateczne dane dopiero nad ranem.

Wniesztorg w Estonji

Na podstawie uchwały rządu estońskiego, monopol handlu zagranicznego rozszerza się na szereg nowych towarów, jak: wyroby gumowe, podkowy, żarówki, blachę dachową i t. d.

UROZMAICONA LIBACJA

(a) W dniu wczorajszym w mieszkaniu Dębczyńskich przy ulicy Hauelara 31 odbyła się libacja w której udział wzięli właściciel mieszkania 50 letni Marjan Dębczyński syn jego 20 letni Józef Dębczyński kolega tegoż 26 letni Ignacy Podleśny zamieszkały przy ulicy Limanowskiego 95 oraz wielu innych kolegów.

Około południa między pijanemi biesiadnikami wynikła sprzeczka która zamieniła się następnie w bójkę na noże i butelki.

Z jednej strony Józef Dębczyński usiłował wyrzucić awanturującego Podleśnego z mieszkania ten jednak stawił silny opór i potürbował Dębczyńskiego.

Z pomocą synowi pospieszył ojciec Marjan Dębczyński który wprawdzie odniósł rany jednak wspólnemi siłami usunęli awanturniczego Podleśnego przyczem odniósł on rany cięte w okolicy żołądka i rozprucie brzucha tak że wypadły jelita.

Awanturę zlikwidowała policja która zatrzymała do czasu wyjaśnienia wszystkich obecnych.

Rannego Podleśnego po nałożeniu opatrunku przewieziono karetką pogotowia w stanie beznadziejnym do szpitala w Radogoszczu.

Obu Dębczyńskich opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego Dalsze dochodzenie w kierunku ustalenia przebiegu awantury i sprawców poranienia Podleśnego prowadzi obecnie policja.

Po plajcie naddunajskiej

Londyn

Konferencja czterech mocarstw w sprawie Unji Nad Dunajskiej pozostanie unikatem w historji dyplomacji powojennej, jako monumentalny przykład lekkomyślnego traktowania spraw międzynarodowych.

Wynik taki musi być zapisany na osobisty rachunek Mac Donalda, który wbrew fachowym ostrzeżeniom ministerjum spraw zagranicznych że konferencja taka zupełnie nie przygotowana udać się nie może zwołał ją licząc widocznie na to że swym osobistym magnetycznym wpływem przezwycięży w dwudniowej konferencji wszystkie gospodarcze polityczne przeciwieństwa dzielące 4 mocarstwa które wzięły udział w konferencji.

Przez cały czas trwania minister spraw zagranicznych sir John Simon był ostentacyjnie usunięty od czynnego udziału w rozmowach.

Dziś mówi się powszechnie o zmierzchu Mac Donalda którego karjera polityczna skończy się zapewne przed rozpoczęciem jesiennej sesji parlamentu.

Rozpadnięcie się konferencji wytworzyło coś w rodzaju chaosu w sytuacyi międzynarodowej.

Tutejsze sfery finadsowe liczą się z możliwością bankructwa conajmniej trzech państw europejskich w najbliższej przyszłości która rozpocznie najbardziej krytyczną fazę obecnej depresji światowej.

Giełda zaaregowała wczoraj na fiasco konferencji obniżeniem wszystkich kursów europejskich z wyjątkiem pożyczki polskiej którą utrzymuje mocną tendencję.

Wieden

Kanclerz Buresch referował wynik konferencji londyńskiej i sprawę stworzonej tym wynikiem sytuacyj politycznej.

Rada ministrów poleciła komitetowi gospodarczemu ministrów przygotowanie natychmiast wniosków dotyczących ograniczenia przywozu do Austrji tudzież wprowadzenie ceł prererencyjnych.

Polecenie to jest b. znamienne dla stanowiska rządu austryjackiego Dopóki istniała nadzieja że plan francuski Tardieu przybierze konkretne kształty rząd nie chciał wprowadzić w życie ograniczeń importowych zapowiedzianych w adela Bueścha do mocarstw dnia 16 lutego teraz rząd austryjacki zdaje się nie wierzyć już w ulgi ze strony wielkich mocarstw i dlatego Przystępuje do samoobrony pod kątem widzenia poprawy austryjackiego bilansu handlowego.

Ponieważ Austrja sprowadza z Polski głównie surowce zakazy przywozowe nie wywrą większego wpływu na austryjacko polskie stosunki handlowe.

Zjazd sędziów i prokuratorów

W sobotę w sądzie najwyższym rozpoczęło się walne zgromadzenie Zrzeszenia sędziów i prokuratorów Rzeczzpospolitej Polskiej obejmującego ogółem 3000 członków

Zjazd był bardzo liczny Przybyli przedstawiciele sądownictwa i prokuratorstwa z całej Polski.

Walne zgromadzenie otworzył prezes głównego zarządu sędzia sądu najwyższego pan Wacław Miszewski

Jednocześnie nadano członkowstwo honorowe p. Józefowi Muszkowskiemu emerytowanemu sędziemu z Krakowa

Sprawozdanie z działalności zarządu złożył. p. prezes Miszewski

To sprawozdanie ogólne uzupełnił p. p. Marjan Janowski sędzia sądu apelacyjnego w Warszawie sprawozdaniem kasowem Jan Żurawski sędzia sądu najwyższego — sprawozdaniem z funduszu uzdrowisk i letnisk Bronisław Krzyżanowski sędzia sądu najwyższego sprawozdaniem z kasy zapomogowej

W następstwie rozwinęła się dyskusja w której poza innemi sprawami dużo miejsca zajęła kwestja czasowego delegowania sędziów i prokuratorów do pełnienia obowiązków notarjuszów i pisarzy hiwotecznych

Przeważnie wypowiadano się w tem się że nie jest to wł ściwe sprawy tej jednak nie wyczerpano i będzie ona nadal przedmiotem rozważań w dniu dzisiejszym

W niedzielę w drugim dniu obrad nastąpił wybór nowego zarządu i zamknięcie zjazdu.

Straszna śmierć kobiety

Po sprzeczce z mężem z rozpaczy rzuciła się pod pociąg

(a) Przy ulicy Grabowej 27, zamieszkują małżonkowie Oleksiewicz. Pożycie małżonków w pierwszych latach było znośne, a owocem ich miłości było dwoje dzieci.

Ostatnio Oleksiewicz, żonie swej 32 letniej Genowefie, czynił wymówki, a w dniu wczorajszym w godzinach porannych sprzeczka przybrała większe rozmiary i w rezultacie Oleksiewiczowa postanowiła porzucić męża i zamieszkać u rodziny swej.

Do godziny 15 błąkała się zdenerwowana po mieście i w rezultacie pod wpływem rozgoryczenia postanowiła popełnić samobójstwo.

W tym celu doszła ulicą Nowo-Kątną do toru i mimo ostrzeżeń dróżnika szła dalej torem linji Łódź-Kaliską-Pabjanice.

Około godziny 15.10 gdy znalazła się między przejazdem przy ulicy Nowo-Kątnej, a przejazdem przy ulicy Wileńskiej rzuciła się pod przejeżdżający w kierunku Kalisza pociąg osobowy.

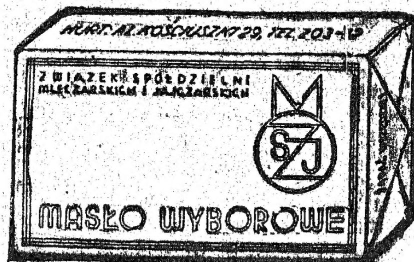
Jedynym świadkiem strasznego tego samobójstwa był dróżnik, który natychmiast po przejściu pociągu podążył na miejsce, gdzie znalazł strasznie zmasakrowane zwłoki.

Widok był straszny, albowiem głowa została oddzielona kołami pociągu od tułowia i odrzucona o kilka kroków. Odcięte zostały również lewa ręka, lewa noga, tułów zaś został przepołowiony.

Na miejsce wypadku wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego zalecił złożenie poszczególnych części zwłok desperatki i trupa zabezpieczono na miejscu do czasu zejścia komisji sądowo-lekarskiej.

W odciętej od tułowia ręce samobójczyni znaleziono zaciśnięte kurczowo w palcach kartkę, w której zmarła prosi męża by zaopiekował się dziećmi.





KRONIKA

KWIECIEŃ
11
Poniedziałek

KALENDARZYK

Leona pap.

Bocian na ulicy

(a) W bramie domu przy ulicy Borysza 20 zasłabła nagle 36 letnia Stanisława Grzelka zamieszkała pod tymże adresem

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził poród nagły i przewiózł ją w stanie mocno osłabionym do szpitala położniczego przy ulicy Nowo-Targowej 13

Podrzutek w bramie

(a) W bramie domu przy ulicy Nowej znaleziono w zawiniątku dziecko płci męskiej liczące około 2 tygodnie życia

Podrzutka przesłano do żłobka zaś za matką wdrożono poszukiwania

Z głodu

(a) Na ulicy Wólczańskiej 10 padł z wyczerpania i głodu 45 letni bezrobotny Józef Nowozewski zamieszkały w Złotnie pod Łodzią,

Chorego po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono w stanie osłabionym do zbiorni miejskiej

Drugi wypadek miał miejsce na Bałuckim Rynku gdzie z wycieńczenia i głodu padła 43 letnia Janina Kupczyk

Chorą w stanie osłabionym przewieziono do zbiorni miejskiej

Upadek z tramwaju

(a) Na szosie Pabjanickiej doznał obrażeń ciała 12 letni Marjan Ekierski, syn robotnika zamieszkałego przy ul. Cieszyńskiej 29.

Chłopiec, zwyczajem przyjętym uczepił się wagonu, przyczem wyskakując w biegu przewrócił się na szyny i rozbił głowę oraz okaleczył twarz i ręce. Rannego opatrzył wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia ratunkowego.

Kradzież walizki

(a) Feliksowi Pawliwskiemu, kupcowi przybyłemu z Kalisza na dworcu autobusowym przy ulicy Wólczańskiej 232 nieznani sprawcy skradli walizkę zawierającą różne przedmioty wartości 800 zł. Sprawców nie ujęto.

Drugi ogólnopolski Zjazd Niemieckiego

Związku Kulturalno Gospodarczego w Łodzi

(a) W dniu wczorajszym w Łodzi odbył się drugi Ogólnopolski Zjazd Niemieckiego Związku Kulturalno Gospodarczego w Polsce.

Na Zjazd ten który odbył się w sali reprezentacyjnej związku przy ulicy Kilińskiego 124 przybyli delegaci niemal ze wszystkich zakątków Polski w liczbie 182 osób

Również byli obecni delegaci z Pomorza Poznania Wilna Pozatem na zjazd przybyli Starosta Powiatowy A. Rżewski i inspektorzy Szkolni.

Na zjeździe ogólne zainteresowanie wywołała osoba znanego pacyfistu niemieckiego przybyłego specjalnie z Berlina p. Kuenstera oraz delegata prasy Szwajcarskiej p. C. Mettlera.

Z Kolei poszczególni delegaci zdawali sprawozdanie z dotychczasowej pracy z których wynika że we wszystkich oddziałach wre gorączkowa praca zaś poszczególni delegaci podkreślali swą legalność do Państwa Polskiego oraz gotowość do ofiar celem przetrzymania panującego kryzysu gospodarczego wspólnemi siłami

Po sprawozdaniach zabrał głos przedstawiciel Niemiec Kuenster

P. Kuenster w przemówieniu swem przedstawił grozą wojny światowej która kosztowała 60 miljarrów marek i zniweczyła kwiat ludzkości

Dlatego też stwierdza p. Kuenster wszystkie narody muszą wystąpić ostro do walki z militarszmem albowiem przyszła wojna okaże się w swych rozmiarach znacznie straszniejszą niż Europejska

Następnie mówca podkreślił iż militaryzm posiąda 36 gatunków gazów trujących i każdy z tych gatunków w swych rozmiarach jest tem straszniejszy że niema masek należytych dla ochrony się przed nimi, albowiem dla każdego gatunku gazu trzebaby mieć odrębną maskę gazową.

P. Kuenster stwierdza, że wojna potrzebna jest tylko jednostkom i dziś dopiero znane się stają machinacje ciężkiego przemysłu niemieckiego, a przedewszystkiem głośny zakładów Kruppa, które fabrykowały olbrzymie działa, w których jak stwierdzone zostało ekscesarz Wilhelm posiadał poważny udział i czerpał z tego olbrzymie dochody.

Stwierdzenie tego faktu wywołało na wszystkich obecnych ogromne poruszenie.

Co do wyborów dzisiejszych w Niemczech, stwierdza p. Kuenster, należy uspokoić opinię, albowiem Hitler jest zwykłym straszakiem i nie posiada miljonów aby wypowiedzieć wojny, gdyż wojna przyszła pociągnie astronomiczne sumy marek kosztów.

Kończąc swe przemówienia, p. Kuenster wzywa, by wszystkie ludy podały sobie ręce i dążyły do pacyfikacji świata, a nie wywoływać rozdrażnienia nacjonalistycznego.

Należy zaznaczyć, że i przedstawiciel Szwajcarji p. Mettler, znanym jest w swoim kraju pacyfistą i przemówienie Kuenstera było przez niego notowane bardzo skrzętnie.

Po omówieniu całego szeregu spraw natury organizacyjnej, Zjazd został zamknięty.

Codzienna kronika

(a) Salą Lewkowicz, 27 letnia mieszkanka Warszawy przybyła przed kilku dniami ze stolicy do naszego miasta, by odwiedzić swego narzeczonego.

Najwidoczniej nieoczekiwana ta wizyta doprowadzić musiała do ujawnienia niewierności ze strony narzeczonego, albowiem ze zmartwienia i racji doznanego zawodu w miłości Lewkowiczówna targnęła się na własne życie i w bramie domu przy ulicy Piłsudskiego 9 zażyła w celach samobójczych większą dozę sublimatu.

Desperatkę znaleźli w stanie nieprzytomnym przechodnie i wezwali pogotowie ratunkowe, lekarz którego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorą w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu.

Na ul. Al. Kościuszki 73 popełniła zamach samobójczy 20 letnia bezrobotna i bezdomna Olga Brener, która pozostając bez pracy i dachu nad głową postanowiła skrócić swą nędzę i w tym celu zażyła większą dozę amoniaku.

Przybyły na miejsce wypadku lekarz pogotowia udzielił desperatce pierwszej pomocy poczem w stanie ciężkim przewiózł do szpitala w Radogoszczu.

Trzeci wypadek zamachu samobójczego zanotowano na ulicy Klonowej 11. Zamieszkały tamże bezrobotny Stanisław Buczek zażył w celu samobójczym sublimatu w większej ilości. Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego po przepłukaniu żołądka przewiózł desperata w stanie groźnym do szpitala okręgowego. Powodem rozpaczliwego kroku był brak środków do życia.

Czwarty zamach samobójczy zdarzył się na ulicy Brzezińskiej 121. Lokator tegoż domu 42 letni Ignacy Kowalczyk, pozostając bez pracy i środków do życia pod wpływem rozstroju nerwowego targnął się na swe życie i pozostawszy sam w mieszkaniu zamknął się a następnie poprzecinał brzytwą żyły u rąk.

Desperacki czyn spostrzeżono jednak w porę. Przybyły lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł desperata w stanie osłabionym z powodu upływu krwi do szpitala.

W polu przy ulicy Marysińskiej zamierzał pozbawić się życia przez zatrucie jodyną bezrobotny i bezdomny Józef Słowik. Lekarz pogotowia po przepłukaniu żołądka przewiózł desperata w stanie osłabionym do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku była nędza.

Wpływ Francji czyli echa dymisji jen. Żywkowicza

Dymisja jen. Żywkowicza ze stanowisko premjera jest dowodem że król dotrzymał swego przyrzeczenia że socjalny regime znany pod nazwą ustroju z dnia 6 stycznia stanowi jedynie środek tymczasowy zdążający do uzdrowienia stosunków wewnętrznych zakłóconych przez walki i kłótnie stronnictw.

Powołanie do władzy p. Marinkowicza ujawnia tendencję do powrotu do regimen parlamentarnego

Z drugiej strony p. Marinkowicz który Pozostał nadal ministeem spraw zagranicznych ma zapewnić stałość polityki zagranicznej Jugosławji tak w stosunku do jej sąsiadów jak i wielkich mocarstw i sprzymierzeńców.

Wydawca K. Kowalski. Redaktor odpowiedzialny Adam Czajkowski W drukarni T. Czajewskiego Al. Kościuszki 41